

S P R A W O Z D A N I A I Z A P I S K I

JÓZEFA SKIBNIEWSKA, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka w latach 1501–1506*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, ss. 722.

Pierwsze wydanie tej książki, Autorki występującej wówczas jako Józefa Olszówka, ukazało się w ramach dysertacji KUL-u w roku 2007. Przygotowane zostało jako rozprawa doktorska pod patronatem świetnej znawczynie epoki jagiellońskiej, niedawno zmarłej siostry prof. Urszuli Borkowskiej. W obecnie wydanej książce brak informacji, czy jest to tylko przedruk pracy sprzed lat ośmiu, czy też mamy tu do czynienia nie tylko z nowym nazwiskiem Autorki, ale także z nowymi ustaleniami. Mimo tych wątpliwości publikację należy powitać z uznaniem, choćby ze względu na bogactwo zawartego w niej materiału.

Aleksander Jagiellończyk przez wiele lat należał do postaci raczej pomijanych przez historyków. Tłumaczy to sporo faktów z jego biografii. Żył tylko 46 lat, panował bardzo krótko (zaledwie 5 lat), przesłaniały go cienie wielkiego ojca (Kazimierza Jagiellończyka) i brata (Zygmunta Starego). Jeśli był wspominany przez badaczy, to raczej w sposób negatywny. Dopiero niedawno obudziło się zainteresowanie tą postacią i zaczęły pojawiać się badania, które rzuciły nowe światło na sylwetkę czwartego z kolei syna Kazimierza Jagiellończyka (prace Urszuli Borkowskiej, Krzysztofa Pietkiewicza, Almut Bues). Omawiana publikacja nie stanowi zresztą studium postaci Aleksandra, ale analizuje strukturę i funkcjonowanie jego dworu, co oczywiście przybliży także monarchę, którego ten dwór otaczał.

Imponuje zakres kwerendy źródłowej przeprowadzonej przez Autorkę. Wykorzystała ona rachunki królewskie przechowywane w archiwum skarbu koronnego, wydaną przez A. Pawińskiego *Księgę kwitacji króla Aleksandra*, *Metrykę Koronną*, kodeksy dyplomatyczne i różne źródła narracyjne pochodzące z tego okresu. Analiza tak różnorodnych materiałów pozwoliła wykryć i przedstawić podobieństwa i analogie rozwoju dworów europejskich władców średniowiecznych. Na przełomie XV i XVI wieku rozwinęły się one z raczej skąpych struktur otoczenia władców (rodzina, służba, tzw. *familia regis*) w rozbudowane i coraz bardziej biurokratyzowane instytucje nowożytnego dworu doby renesansu, będącego już nie tylko mieszkaniem władcy, ale również centrum władzy i rządów nad krajem.

Praca prezentuje nadspodziewanie wielki dwór Aleksandra, przez który w ciągu pięciu lat przewinęło się ponad dwa tysiące osób. Połowę tej liczby stanowili urzędnicy i dworzanie posiadający własne poczty konne ze służącymi w nich ludźmi. Na dworze zatrudnieni byli także wyspecjalizowani funkcjonariusze różnego typu — zarządzający dworem, kaplicą i kancelarią królewską, dworzanie konni, pokojowcy i pacholęta, członkowie służb medycznych i zespoły służące rozweseleniu króla i jego gości (muzycy — zarówno śpiewacy, jak i grajkowie, oraz karły i karlice, błazny), służby kuchenne, stajenno-transportowe, łowieckie, wreszcie rzemieślnicy rozmaitych specjalności. Opłacano ich wręczając kwity, które były podstawą żądań wypłaty przez podskarbiego koronnego, wielkorządców i żupników, poborców podatków, starostów i celników (s. 439–653). Aleksander udzielał również gratyfikacji w postaci przywilejów (np. zwolnień od służby w pospolitym ruszeniu), nominacji na różne urzędy, nadawania dóbr, itd. Jest to interesujący zbiór informacji na temat przebiegu karier i tworzenia się fortun magnackich dzięki związkom z dworem królewskim. Autorka przedstawia również procesy zatrudniania na dworze i rolę, jaką odgrywały w nich protekcja i klientelizm. Wreszcie szczegółowo prezentuje liczne postacie członków dworu Aleksandra, zestawiając ich Katalog

(s. 281–437). Pracę zamyka wykaz alfabetyczny około 800 osób związanych z dworem tego monarchy (s. 705–722).

Autorka silnie podkreśla fakt, że przedstawiony przez nią obraz dworu Aleksandra świadczy o prowadzeniu przez tego króla świadomej polityki budowania wielkości władzy monarszej. Można powiedzieć, że był on pierwszym polskim władcą renesansowym. Szkoda, że w książce pominięto wątki religijno-wyznaniowe. Głęboka pobożność Aleksandra także wyłamywała się ze schematów średniowiecznych, a jego ekumeniczne pomysły przywrócenia jedności katolicyzmu i prawosławia oraz kontakty z Watykanem czynią z niego prekursora zawartej kilkadziesiąt lat później (1569) Unii Brzeskiej. Warto też wspomnieć, że w dowód uznania otrzymał od papieża w roku 1505 symboliczną Złotą Różę.

Prócz historyków państwa i prawa zawarte w omawianej publikacji materiały zainteresować mogą także licznych badaczy dziejów gospodarczo-społecznych (m.in. pomieszczono tu całe serie informacji o cenach towarów i usług, o specjalizacji w obrębie rzemiosł). Dorobek Instytutu Historii KUL wzbogacił się o kolejne ważne wydawnictwo.

M. Bogucka